

ARCHITEKTURA UNICKA GALICJI PO I ROZBIORZE RZECZYPOSPOLITEJ

*

PIOTR KRASNY

Po zajęciu Rusi Czerwonej przez Austrię w 1772 r. w granicach Cesarstwa znalazła się liczna rzesza grekokatolików. Nie byli to jednak pierwsi katolicy tego obrządku pod berłem Habsburgów, bowiem na terenie Górnych Węgier, w Siedmiogrodzie i w Chorwacji żyły niewielkie wspólnoty unitów. Na ziemiach Korony Św. Stefana mieszkali także liczni wyznawcy ortodoksyjnego prawosławia, przede wszystkim Serbowie i Rumuni¹.

Złożony skład etniczny monarchii Habsburgów spowodował, że musiała ona wypracować określoną politykę w stosunku do różnych odłamów Kościoła Wschodniego. Kolejni cesarze byli świadomi, że wyznawcy prawosławia i unicy są w ich kraju dyskryminowaną mniejszością i dość konsekwentnie próbowali zmienić taką sytuację, kierując się ideami oświeceniowej tolerancji religijnej, czy wręcz – irenizmu. Jednym z przejawów takiej postawy było wspieranie budowy murowanych, okazałych cerkwi, w miejsce znacznie uboższych świątyń drewnianych, prezentujących się żałośnie na tle sąsiadujących z nimi wspaniałych kościołów. „Fabryki” cerkwi serbskich w Wojwodinie i w większych miastach Węgier były wspomagane funduszami państwowymi już za czasów Karola VI. Ten sam władca utworzył fundusz religijny unickiej diecezji mukaczewskiej, przeznaczając go między innymi na budowę nowych, okazałszych cerkwi². Szczególną protektorką węgierskich grekokatolików była Maria Teresa, za panowania której powstało wiele murowanych cerkwi po południowej stronie Karpat³. Cesarzowa ta przekazała także grekokatolikom jezuicki konwent Św. Barbary (Barbareum) w Wiedniu z przeznaczeniem na seminarium duchowne i zbudowała w tym kompleksie okazałą cerkiew „auf griechische Art”⁴.

Po roku 1772 owa dobroczynna polityka objęła także unitów na ziemiach zabranych Rzeczypospolitej. Maria Teresa zrównała ich w prawach z katolikami obrządku łacińskiego i rozpoczęła reformy, które

doprowadziły do poprawy sytuacji ekonomicznej parafii greckokatolickich⁵. W odróżnieniu od Węgier, działania cesarzowej nie znalazły jednak odbicia w ożywieniu budownictwa cerkiewnego.

Na obszarze Galicji murowane wiejskie cerkwie zaczęto wznosić na szerszą skalę dopiero w latach osiemdziesiątych XVIII w. w następstwie reform kościelnych podjętych przez cesarza Józefa II. Władca ten stworzył galicyjskie fundusze religijne ze środków pozyskiwanych z dóbr skasowanych klasztorów i kapituł oraz sreber skonfiskowanych w świątyniach⁶. Jak stwierdził dosadnie ks. Władysław Chotkowski „w Galicji istniały dwa fundusze religijne, tj. rzymskokatolicki i greckokatolicki, lecz oba zostały zlane w jedno i pokrywano z jednego funduszu wszystkie potrzeby Cerkwi i Kościoła. Zatem Cerkiew żyła i tyła z funduszu religijnego rzymskokatolickiego”⁷.

Rzeczywiście nieproporcjonalnie duże środki z funduszu religijnego były przeznaczane dla Kościoła greckokatolickiego, ale – jak się wydaje – w stosunkowo niewielkim stopniu wykorzystano je na budowę cerkwi. Władze finansowały niemal wyłącznie prace budowlane przy cerkwiach katedralnych i seminaryjnych. Mimo niewielkiego zaangażowania funduszy państwowych około 1800 r. na terenie Galicji powstało kilkadziesiąt dość okazałych murowanych świątyń unickich. Przyczynami takiego ożywienia w budownictwie cerkiewnym przyjdzie się nam zainteresować w dalszej części tych rozważań.

Nowe murowane cerkwie budowano głównie na zaniedbanych pod względem duszpasterskim terenach wiejskich i w małych miasteczkach. Akcja ta nie miała więc większego znaczenia dla architektury znacznie większych ośrodków miejskich na Rusi. W większości owych miast murowane świątynie unickie powstały już przed pierwszym rozbiorem Rzeczypospolitej⁸. Jeśli takich gmachów brakowało, w wielu miejscowościach na cerkwie parafialne przeznaczano kościoły rzymskokatolickie, zamknięte w trakcie reform józefińskich (Bełz, Drohobycz, Kołomyja, Łaszki, Lwów, Przemyśl, Stanisławów)⁹, bądź świątynie zniesionych monasterów bazylikańskich (Strusów, Uniów)¹⁰, oszczędzając sobie wydatków na nowe „fabryki”. Trzeba bowiem pamiętać, że obsesją austriackiej administracji państwowej w wieku XVIII było nieustanne poszukiwanie oszczędności, a cesarz Józef II był wręcz znany z niezwykłego sknerstwa.

Wymownym przykładem takich działań są dzieje katedry unickiej w Przemyślu. W połowie lat siedemdziesiątych XVIII w. okazało się, że późnogotycka cerkiew katedralna grozi zawaleniem. Ówczesny biskup przemyski Atanazy Szeptycki podjął przygotowania do budowy nowej świątyni. W latach 1776–1777 zbudowano okazałą dzwonnice o dość bogatej dekoracji skomponowanej z barokowych elementów, przestylizowanych w duchu linearnego „stylu terezjańskiego”, charakterystycznego dla

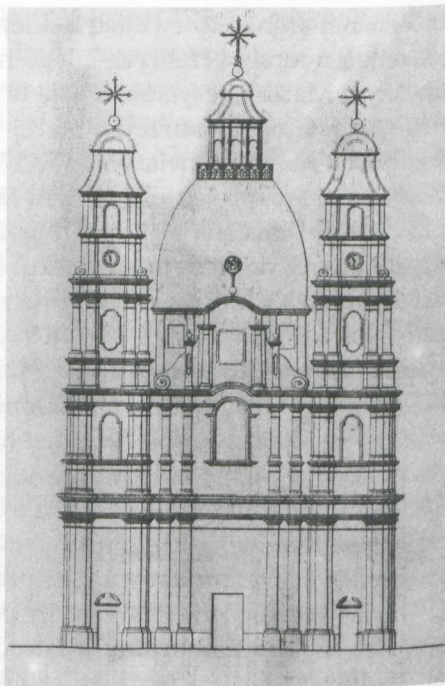
ówczesnej architektury austriackiej. Śmierć władcy w 1779 r. przerwała jednak katedralną „fabrykę”. Jego następca – Maksymilian Ryłło, wyprosiwszy u Marii Teresy subwencję w wysokości 40 000 zł na budowę katedry, przystąpił do burzenia starej cerkwi, zebrał część materiałów potrzebnych na nową świątynię i w 1781 r. uzyskał u władz austriackich zatwierdzenie jej projektów. W tym samym roku nowy cesarz – Józef II cofnął dotację obiecaną biskupowi przemyskiemu. W trakcie wizyty w Przemysłu cesarz doszedł do wniosku, że budowa nowej cerkwi greckokatolickiej naraża fundusz religijny na zbędne wydatki i polecił unitom przenieść katedrę do kościoła Jezuitów, opustoszałego po kasacie tego zgromadzenia. Biskup protestował przeciwko tej decyzji, jezuicki kościół był bowiem zrujnowany. Dzięki staraniom władcy na katedrę unicką przekazano w 1784 r. kościół Karmelitów Bosych. W następnym roku unicy rozpoczęli w niej sprawowanie służby Bożej, nie dokonawszy żadnych istotnych zmian w architekturze i wystroju świątyni. Warto odnotować, że gubernium lwowskie zarekwirowało materiały zebrane na budowę nowej cerkwi, aby środkami z ich sprzedaży zasilić fundusz religijny¹¹.

Po ambitnych zamiarach Ryłły pozostał tylko interesujący projekt nowej katedry, opublikowany ostatnio przez M. D. Nimciwa¹². Okazuje się, że budowla ta miała być wzniesiona na planie trójdzielnym i zwieńczona trzema kopułami, w sposób charakterystyczny dla nowożytnej architektury cerkiewnej Rusi Czerwonej. Elewacje świątyni zamierzano ozdobić – tak jak dzwonnice – w duchu austriackiego „stylu terezańskiego” linearnymi podziałami, tworzonymi przez płyciny, lizeny i nieliczne bardzo płaskie pilastry. Niepohamowana skłonność do oszczędzania, charakterystyczna dla józefińskich rządów, sprawiła więc, że zarzucono budowę świątyni, która byłaby z pewnością jednym z najciekawszych i najokazalszych przykładów zaadaptowania wzorów austriackich w architekturze Galicji.

Znakomitą ilustracją józefińskiego sknerstwa może być również przebudowa unickiej katedry chełmskiej po pożarze tej świątyni w 1802 r. Prace te rozpoczęto wprowadzić na dobre dopiero za czasów Księstwa Warszawskiego¹³, ale prowadzono je – jak sądzę – korzystając z planów przygotowanych jeszcze w okresie, kiedy Chełm znajdował się pod władzą Austrii¹⁴. Zdaje się o tym świadczyć masywny płaszcz czaszy katedralnej kopuły i dzwonoвате kształty hełmów, charakterystyczne dla architektury austriackiej i węgierskiej około 1800 r. Rezultaty przebudowy katedry łatwo ocenić, porównując jej osiemnasto- i dziewiętnastowieczny wizerunek (il. 1–2)¹⁵. Okazuje się bowiem, że fasadę katedry oczyszczono z barokowych elementów w dosłowny sposób, obtłukując najbardziej nieklasyczne detale. Oszczędzono sobie przy tym trudu, aby uzupełnić przerwane gzymsy, skorygować proporcje pilastrów lub wprowadzić nowe obramienia otworów. Można więc powiedzieć, że dążono do



1. Chełm, katedra greckokatolicka.
Fasada. Miedzioryt T. Rakowieckiego.
Wg M. Ryłło



2. Chełm, katedra greckokatolicka.
Fasada. Litografia w: *Zbiór znaczniejszych
budowli województwa lubelskiego*, 1836 r.

klasycyzacji budowli, ale osiągnięto efekt zgoła przeciwny, ponieważ rozdrobniona, miejscami atektoniczna sieć porządków budzi raczej skojarzenia z architekturą manierystyczną.

Jak więc widzimy, austriaccy urzędnicy odpowiedzialni za stan architektury sakralnej zawsze byli skłonni poświęcić *venustas* na rzecz *utilitas*. Wydaje się, że także prywatni fundatorzy cerkwi nie chcieli łożyć znacznych kwot na dopracowanie form architektonicznych wznoszonych przez siebie świątyń. Musimy przecież pamiętać, że niemal cała szlachta galicyjska należała do Kościoła rzymskokatolickiego, toteż na co dzień uczęszczała do świątyń łacińskich i w nich celebrowała uroczystości rodzinne¹⁶. Nie należy się zatem dziwić, że głównie architektura kościołów rzymskokatolickich mogła być odbierana jako wyznacznik prestiżu fundatora, cerkwiom pozostawały zaś funkcje utylitarne.

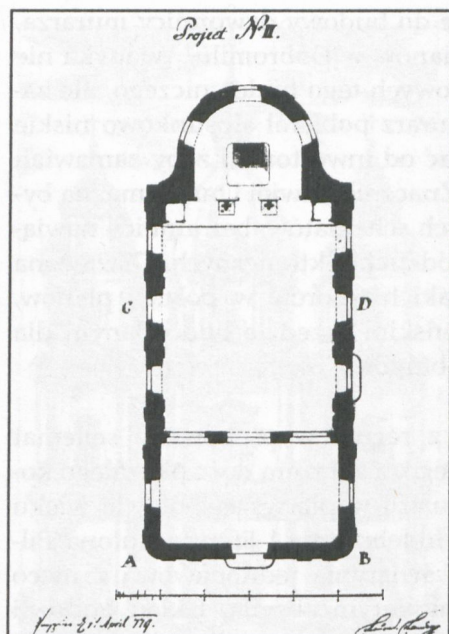
Cerkwie budowane na prowincji starano się więc kształtować na prowincjonalną miarę, unikając nadmiernych wydatków na ich „fabryki”. Podobną postawę prezentowało nawet wyższe duchowieństwo unickie, świadome możliwości finansowych swojego, dość ubogo uposażonego Kościoła. Biskup Atanazy Szeptycki zalecał np. prefektowi fabryki cerkwi

katedralnej w Przemyśle zatrudnienie do budowy dzwonnicy murarza, który wznosił wieżę monasteru Bazylianów w Dobromilu. Władcyka nie chwalił przy tym umiejętności zawodowych tego budowniczego, ale zaznaczył, że za prace w Dobromilu murarz pobierał stosunkowo niskie honorarium¹⁷. Trudno zatem oczekiwać od inwestorów, żeby zamawiali wyszukane projekty nowych cerkwi. Znacznie łatwiej i taniej można było przecież uciec się do wypróbowanych schematów, bez ambicji nawiązywania do najbardziej aktualnych mód architektonicznych. Oświecona monarchia habsburska dostarczała takich wzorów w postaci planów, przygotowanych w centralnym wiedeńskim urzędzie budowlanym dla wszystkich prowincji monarchii Habsburgów.

Takie urzędowe plany powielały z reguły wypróbowany schemat *Landspfarrkirche* – czyli koncepcję taniego, a zarazem dość okazałego kościoła wiejskiego, wypracowaną w Austrii w pierwszej połowie wieku XVIII w kręgu Johanna Lucasa von Hildebrandta i Franza Antona Pilgrama. Typowa *Landspfarrkirche* była świątynią jednonawową z nieco węższym od nawy prezbiterium zamkniętym absydą. Układ budowli wzbogacały dwa aneksy przyprezbiterialne, nadające kościołowi plan krzyżowy, a przede wszystkim okazała wieża na osi fasady. W oszczędny sposób akcentowano późnobarokowy charakter świątyni, wieńcząc jej ściennofilarowe wnętrza sekwencją żaglastych sklepień lub plafonem z faseta, a także zaokrąglając zewnętrzne narożniki ścian. Powściągliwa dekoracja elewacji ograniczała się do lizen, gzymsów, płycin i dość fantazyjnych obramień otworów¹⁸.

Schemat *Landspfarrkirche* został wprowadzić wypracowany dla kościołów rzymskokatolickich, ale bardzo prędko zaadaptowano go w świątyniach innych wyznań. Już w latach trzydziestych pojawił się on w cerkwiach prawosławnych Serbów¹⁹, a po połowie wieku zaczęto go stosować w węgierskich świątyniach unickich (m.in. w słynnym sanktuarium maryjnym w Krasnym Brodzie koło Humennego z lat 1752–1759)²⁰.

Naśladowcy Hildebrandta i Pilgrama traktowali początkowo wiejskie kościoły swoich mistrzów jako źródło inspiracji, przetwarzane swobodnie w projektach poszczególnych świątyń. W latach pięćdziesiątych XVIII w. arcybiskup egerski Károly Esterhazy polecił jednak konkretnie, aby nowe kościoły w jego diecezji budować wykorzystując pilgramowskie projekty *Landspfarrkirche* w Ugod. Taka decyzja była spowodowana koniecznością równoczesnej budowy wielu nowych świątyń w części diecezji wyzwolonej spod panowania tureckiego, a także chęcią ograniczenia wydatków na kolejne projekty kościołów²¹. Pomysł zapobiegliwego biskupa został podjęty przez samą Marię Teresę. Na polecenie cesarzowej wiedeńska Oberhofbaudirektion przygotowywała w 1771 r. zespół typowych projektów świątyń²². W wiedeńskim urzędzie przygotowywano też plany



3. L. Ladner, projekt cerkwi greckokatolickiej w Ruskim Krsturze (Bácske-resztúr), wariant drugi. Rzut, 1772 r. Wg G. Kelényi



4. L. Ladner, projekt cerkwi greckokatolickiej w Ruskim Krsturze (Bácske-resztúr)

konkretnych budowli, które ze względu na prostotę układu przestrzennego nadawały się do wielokrotnego wykorzystania. Jednym z takich projektów był plan cerkwi unickiej w Ruskim Krsturze (Bácskeresztúr) – il. 3–4, sporządzony przez Lorenza Ladnera w roku 1779²³.

Koncepcja budowy świątyń oparta o typowe plany nabrała szczególnego znaczenia w czasie reformy kościelnej zainicjowanej przez cesarza Józefa II w 1782 r. Władca ten postanowił rozbudować sieć parafialną w swoim imperium w taki sposób, żeby jeden kościół przypadał na około 700 wiernych. Wiązało się to z potrzebą wzniesienia wielkiej liczby nowych świątyń, do czego zamierzano wykorzystać środki z funduszu religijnego, tworzonego z uposażeń skasowanych klasztorów i kapituł. Cesarz domagał się, rzecz jasna, jak najoszczędniejszego korzystania ze środków funduszu. Kościoły miały więc mieć funkcjonalny, salowy plan, skromne wyposażenie (jeden ołtarz i ambonę) i powściągliwą dekorację²⁴.

Zgodnie z febronistycznym podręcznikiem prawa kanonicznego J. Riegera (*Institutiones Canonicae*) obowiązek budowy i remontów świątyń należał do właścicieli dóbr ziemskich, państwo winno zaś wymuszać na nich wywiązanie się z tej powinności²⁵. Taka wykładnia legła u podstaw dekretu nadwornego z dnia 1 IV 1783. Dekret ów rezerwował dla władz

państwowych ostateczną decyzję o lokalizacji nowej świątyni parafialnej. Jednocześnie głosił jednak, że owa budowla winna zostać wzniesiona przez właściciela dóbr, na których terenie miała powstać, niezależnie od tego, czy były to dobra kameralne (państwowe), czy też prywatne. W przypadku świątyń objętych patronatem cesarskim (królewskim), budowa miała być finansowana z funduszu religijnego, a wykonanie projektów należało do Oberhofbaudirektion. Osoby prywatne pełniące obowiązki kolatorskie mogły tylko zabiegać o zasiłki z owego funduszu i składać do zatwierdzenia przez władze szczegółowe kosztorysy nowych gmachów kultowych²⁶.

Zadanie opracowania dużej ilości planów świątyń spoczęło znów na architektach z Oberhofbaudirektion, którzy tylko w 1785 r. sporządzili kilkaset takich projektów. Powielali oni w zasadzie formy typowych planów z czasów Marii Teresy, dokonując nieraz znacznych uproszczeń detali architektonicznych.

Oberhofbaudirektion nie była jednak w stanie zrealizować wszystkich projektów na budowę wznoszone z funduszy państwowych w rozległym imperium Habsburgów. W dziele tym wspomagały je Landesbauämter, zorganizowane we wszystkich krajach i prowincjach Cesarstwa i Korony Św. Stefana, a także urzędy budowniczych cyrkularnych²⁷. Owe lokalne jednostki zostały również włączone w dzieło budowy kościołów parafialnych, o czym świadczą liczne plany wykonane w węgierskich urzędach budowlanych. Architekci zatrudnieni w tych urzędach wykorzystywali rysunki sporządzane w Wiedniu jako wzory swoich projektów, często kopiując je tylko z minimalnymi zmianami. Jak wykazał György Kelényi, plany świątyń jednego wyznania były powielane w projektach tworzonych na użytek innych konfesji, bez uwzględnienia ich specyficznej tradycji budowlanej²⁸.

Struktura i organizacja państwowych Bauämter była naśladowana w dominialnych biurach budowlanych tworzonych przez arystokratów austriackich i węgierskich. Projekty kościołów sporządzane w tych urzędach na użytek prywatnych inwestorów naśladowały także plany wychodzące z Oberhofbaudirektion²⁹.

Taki sposób organizacji *fabbricam ecclesiae* doprowadził do zdecydowanej unifikacji form architektury sakralnej w całym Imperium Habsburgów. Zjawisko to możemy zaobserwować także w architekturze cerkiewnej na terenie dawnej Galicji. Do dziś przetrwały tam dość liczne murowane świątynie unickie, ukształtowane na wzór austriackich *Landspfarrkirche*. Budowle te są nazywane w polskiej literaturze historyczno-artystycznej „cerkwiami józefińskimi” lub „urzędowymi”³⁰.

Nie znamy przekazów świadczących, że któraś z tych budowli została wzniesiona ze środków funduszu religijnego. Musimy jednak pamiętać, iż reformy józefińskie w unickich diecezjach Galicji różniły się znacznie

od zmian przeprowadzonych przez cesarza w innych jednostkach administracji kościelnej. Władze zaborcze uznały, że unicka sieć parafialna jest zbyt gęsta i zamiast tworzenia nowych parafii przeprowadziły ich drastyczną redukcję. W diecezji przemyskiej zlikwidowano np. ponad 600 parafii. Zamiast więc budować nowe świątynie, zburzono wiele małych drewnianych cerkwi³¹. Aby uzasadnić takie działania, gubernium lwowskie twierdziło m.in., „że gdy będzie mniejsza liczba cerkwi, wtedy będą mogły być murowane, o czym teraz wcale mowy być nie może”³².

Zgodnie z cytowanym wcześniej józefińskim edyktem zadanie budowy owych murowanych świątyń spoczęło głównie na barkach prywatnych kolatorów, którzy – tak jak przed rozbiorami – sprawowali patronat nad przeważającą większością cerkwi unickich. Bolesław Kumor uważa, że kolatorzy ci bardzo niechętnie podejmowali wydatki na budowę nowych świątyń³³. Wiemy jednak, że sporo cerkwi murowanych zostało zbudowanych przez właścicieli ziemskich³⁴, a rodzina Truskolańskich zdobyła się nawet na budowę dwóch dość okazałych świątyń unickich³⁵. Można przypuszczać, że „fabryki” wielu murowanych cerkwi miały taki początek jak budowa świątyni unickiej w Biłgoraju (il. 5). Tamtejszy proboszcz ks. Jan Zieniewicz sam zainicjował wznoszenie nowej cerkwi i skłonił kolatorów Stanisława Kostkę i Jana Potockich, a także innych dobroczyńców, aby ofiarowali środki potrzebne na wystawienie tej budowli³⁶.

Jest więc pewnym paradoksem, że w prywatnych dominiach pojawiły się około 1800 r. dość okazałe murowane cerkwie, zaś w dobrach kameralnych znajdowały się wówczas głównie skromne cerkwie drewniane. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy była zapewne niewydolność unickiego galicyjskiego funduszu religijnego. W roku 1800 Kancelaria Nadworna Galicji w Wiedniu obliczyła, że „majątek zabrany gr. kat. obrządkowi wynosi 284 942 fl. – co, licząc 5 procent, przynosi rocznie 14 246 fl. – a natomiast płaci się z funduszu wschodniogalicyskiego rocznie na seminarium gr. kat. 45 322 fl., na gr. kat. dom księży (Priestenshaus) 9 500 fl., na uzupełnienie kongury gr. kat. plebanom 22 905 fl. 36 kr., czyli razem 77 787 fl. 36 kr. – a więc sześć razy tyle płaci fundusz religijny, ile zyskał z majątku grekokatolików”³⁷. W następnych latach fundusz musiał utrzymywać ponadto kapituły katedralne we Lwowie i w Przemyślu. Jak już wiemy, próbowano zaradzić ubóstwu funduszu unickiego łącząc go ze znacznie bogatszym – rzymskokatolickim. Oba fundusze załamały się jednak, kiedy część zdeponowanych na nich środków obrócono bezprawnie na wojny toczone przez Austrię, a kryzys funduszy państwa w 1811 r. doprowadził do dewaluacji kapitałów. Przy obecnym stanie badań nie wiemy, w jakim stopniu Kościół unicki odczuł skutki bankructwa funduszu religijnego. Warto jednak przypomnieć, że władze musiały z tego powodu zarzucić ambitny plan rozbudowy sieci



5. Biłgoraj, cerkiew greckokatolicka, 1793–1795. Nawy boczne dobudowane w latach osiemdziesiątych XX w.

parafii łacińskich w diecezji przemyskiej i lwowskiej, nie mogąc wybudować odpowiedniej liczby nowych kościołów³⁸.

Nie znamy żadnych przekazów świadczących, że plany murowanych cerkwi galicyjskich powstawały w Oberhofbaudirektion. Należy raczej przypuszczać, że wykonywano je w jednostkach galicyjskiej administracji centralnej i terenowej. Od roku 1788 pracowała we Lwowie Kammeral- und Provinzial-Oberbaudirektion, z której w 1810 r. wydzielono Galizische Landesbaudirection³⁹. Według Wasyla Słobodiana, na początku XIX w. projekty murowanych cerkwi dla Galicji i Bukowiny były sporządzane w galicyjskim urzędzie budowlanym we Lwowie, być może przy udziale czeskiego architekta Józefa Wandruszki, czynnego wówczas w tym mieście⁴⁰. Projekt gruntownej przebudowy seminarialnej cerkwi Św. Mikołaja w Chełmie opracował w 1805 r. budowniczy cyrkularny Michael Votesky⁴¹. W 1787 r. starostwo w Przemyśle otrzymało zaś od gubernium lwowskiego nakazy sporządzenia w ciągu tygodnia kosztorysu i planów na budowę unickich zabudowań plebańskich w Szczepłotach⁴². Nie można wreszcie wykluczyć, że architekci nie związani z administracją galicyjską, przy projektowaniu cerkwi naśladowali wiernie kościoły „józefińskie”. W podobny sposób postępowano bowiem w przypadku budowy kościołów łacińskich. „Urzędowy” schemat *Landspfarrkirche* został np. powtórzony wiernie przez Piotra Polejowskiego w kościele

w Malechowie⁴³ i przez Sebastiana Sierakowskiego w projekcie jedno-wieżowej świątyni (który posłużył zapewne do budowy kościoła w Radziechowie)⁴⁴. Można przypuszczać, że takie standardy narzucały urzędy nadzoru budowlanego i finansowego, zatwierdzające wszystkie „fabryki” nowych świątyń w monarchii habsburskiej⁴⁵.

Pewne znaczenie dla upowszechnienia schematu *Landspfarrkirche* w architekturze cerkiewnej Galicji może mieć także fakt, że około 1800 r. tamtejszy episkopat unicki był nastawiony zdecydowanie proaustriacko i skrzętnie realizował zalecenia władz zaborczych. Antoni Angełłowicz (biskup przemyski w latach 1794–1813 i metropolita halicko-lwowski w latach 1808–1814) deklarował publicznie, że jest „patriotą austriackim”, zaś szczególna lojalność Michała Lewickiego (biskupa przemyskiego w latach 1813–1818 i metropolity lwowskiego w latach 1815–1856) wobec domu habsburskiego została nagrodzona tytułem prymasa Galicji⁴⁶.

Jest wreszcie bardzo prawdopodobne, że racjonalna i tania w realizacji koncepcja *Landspfarrkirche* odpowiadała rzeczywiście inwestorom pragnącym naśladować tendencje architektoniczne kształtowane na oświeconym wiedeńskim dworze.

Pewnym potwierdzeniem takiej hipotezy mogą być przypadki adaptowania planów „urzędowych” w świątyniach wznoszonych na Węgrzech przez prywatnych fundatorów, odnotowane przez Pála Voita i Drotttya⁴⁷. Warto tu szczególnie podkreślić, że zdaniem uczonych węgierskich projekt cerkwi w Ruskim Krsturze odegrał kluczową rolę w ukształtowaniu architektury cerkiewnej Górnych Węgier, w których był wielokrotnie powielany lub adaptowany⁴⁸.

Jedną z adaptacji ladnerowskiego projektu cerkwi możemy znaleźć także na terenie dawnej Galicji w Pielni koło Sanoka (il. 6). Tamtejsza cerkiew z roku 1805⁴⁹ powtarza dość wiernie układ przestrzenny ladnerowskiego pierwowzoru, a także sposób rozmieszczenia otworów i podziałów elewacji. Detal architektoniczny jest w niej jednak zredukowany do minimum, a niektóre partie rażą prymitywizmem wykonania, co widać choćby w osobiwie ściętych narożnikach fasady. Wszystkie te niedostatki nie utrudniają jednak rozpoznania konkretnego pierwowzoru cerkwi.

W okolicach Sanoka, Krosna i Nowego Sącza zachowało się jeszcze kilka cerkwi powielających schemat *Landspfarrkirche*, zbudowanych około 1800 r. Budowle te różnią się między sobą sposobem ustawienia wieży, nadbudowanej nad fasadą: Jaworki 1798; Łopienka; Wolica 1826 (il. 7), bądź ustawionej przed elewacją frontową: Blechnarka 1801; Małastów 1805 (il. 8); Wola Niżna 1812; Odrzechowa 1813 (il. 9); Smrekowiec 1818; Tarnawa Górna 1821 (il. 10); Osławica 1821; Łukowe 1829 (il. 11)⁵⁰. Wszystkie cerkwie cechują się schematycznym rozplanowaniem i wielką oszczędnością detalu, zdradzającego barokowe reminiscencje, widoczne



6. Pielnia, cerkiew greckokatolicka, 1805 r.



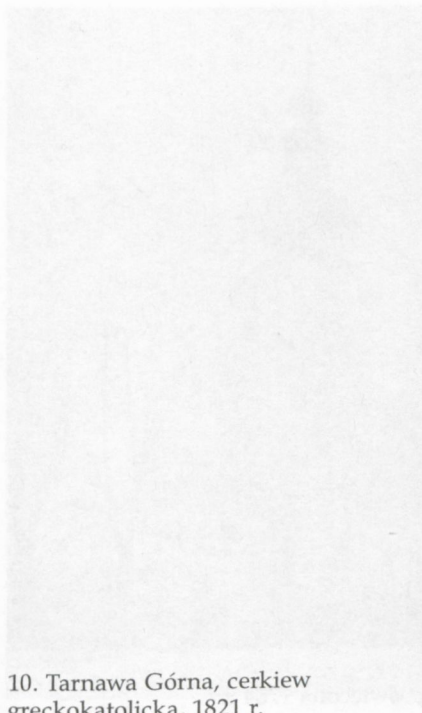
7. Wolica, cerkiew greckokatolicka, 1826 r.



8. Małastów, cerkiew greckokatolicka, 1805 r.



366 9. Odrzechowa, cerkiew greckokatolicka, 1813 r.



10. Tarnawa Górna, cerkiew greckokatolicka, 1821 r.



11. Łukowe, cerkiew greckokatolicka, 1829 r.





12. Łabowa, cerkiew greckokatolicka, 1776 r., poświęcona 1784 r.

zwłaszcza w zamykaniu wnętrza sklepieniami żaglastymi lub plafonami z faseta, zaokrągleniu zewnętrznych narożników, a także w wieńczeniu wież płynną linią gzymsu i w bogatym kształtowaniu ich hełmów. Na kalenicach niektórych cerkwi umieszczano ponadto po dwie sygnaturki, które wraz z hełmem wieży stanowiły swoistą reminiscencję trzech kopuł, charakterystycznych dla tradycyjnego budownictwa cerkiewnego. Takie malownicze zwieńczenie budynku spotykamy zresztą również po południowej stronie Karpat⁵¹. Sądzę, że schemat *Landspfarrkirche* został także zaadaptowany w cerkwiach drewnianych Łemkowszczyzny, które Ryszard Brykowski opisuje jako „typ schyłkowy, wariant polski”⁵².

Trzeba także zauważyć, że na terenie Galicji powstały cerkwie o dość bogatym układzie przestrzennym, nawiązujące wyraźnie do wzorów węgierskich bez pośrednictwa planów urzędowych. Najciekawszą spośród tych budowli jest cerkiew w Łabowej koło Muszyny (1776, poświęcona w roku 1784 – il. 12)⁵³. Jest to jednonawowa świątynia z wieżą przy fasadzie rozbudowana o transept z absydiami, przypominającymi tzw. kryłosa spotykane często w tradycyjnej ruskiej architekturze cerkiewnej. Nad ramionami transeptu umieszczono kopuły ukryte w malowniczych strzelistych hełmach, wzbogacające w interesujący sposób sylwetkę świątyni. Takie efektowne rozwiązanie zastosowano po raz pierwszy w najważniejszym sanktuarium maryjnym diecezji mukaczewskiej, czyli



13. Paszowa, cerkiew greckokatolicka, koniec XVIII w.

w cerkwi Bazylianów w Máriapócs z lat 1731–1756⁵⁴. Trudno jednak upatrywać bezpośredniego wzoru dla małej łabowskiej cerkiewki w okazałej świątyni pielgrzymkowej, wyróżniającej się zresztą parawanową, dwuwieżową fasadą. Bryła sanktuarium w Máriapócs (il. 14) z charakterystycznymi kryłosami była wszakże naśladowana i upraszczana w małych cerkwiach parafialnych w Humennem (1769 – il. 15) i Stryhovcach⁵⁵. Sądzę, że owe jednowieżowe świątynie były bezpośrednim wzorem dla zbliżonej do nich skalą cerkwi w Łabowej.

Wieloboczne kryłosy zwieńczone kopułami znajdujemy także w drewnianej cerkwi w Turzańsku koło Komańczy z lat 1801–1803 (il. 16)⁵⁶. Efektowne formy owej świątyni trzeba więc uznać za wynik zaadaptowania w konstrukcji drewnianej dość skomplikowanych rozwiązań przestrzennych stosowanych w budowlach murowanych. Wzorem dla omawianej cerkwi mogła być zarówno świątynia w Łabowej, jak i budowla z Humennem, oddalonego od Turzańska zaledwie o 70 km.

W rejonie Bieszczadów i wschodnich Beskidów schemat „józefińskiej” jednowieżowej cerkwi utrzymał się bardzo długo, mimo zmian zasad *fabricae ecclesiae* po konkordacie podpisanym przez Austrię ze Stolicą Apostolską w 1855 r. i reorganizacji Oberhofbaudirektion w latach pięćdziesiątych XVIII w. Schemat ten zastosowano bowiem w świąty-



14. Máriapócs, cerkiew Bazylianów, 1731–1756. Wg B. Puskás





16. Turzańsk, cerkiew greckokatolicka, 1801–1803

niach we Florynce (1875), Zubrzyku (koniec XIX w.) i Izbach (1884)⁵⁷. Owe cerkwie nie różnią się w zasadzie od świątyń z końca XVIII w., zachowując m.in. ściennofilarową aranżację wnętrza i sklepienia żaglaste. Cerkiew w Izbach wzbogacono nawet o półkoliste kryłosa, zwieńczone kopulastymi hełmami. Wszystkie te cerkwie można więc uznać za przejawy „długiego trwania” baroku, znacznie późniejsze od przykładów tego zjawiska wskazanych przez Tadeusza Stefana Jaroszewskiego⁵⁸.

Duże skupisko cerkwi w typie *Landspfarrkirche* w sudeckich i bieszczadzkich rejonach Galicji jest zjawiskiem dość wyjątkowym. Podobne świątynie wznoszono wprawdzie w okolicach Lwowa i w unickiej diecezji chełmskiej (Biłgoraj, 1793–1795⁵⁹; Nowosiółki, około 1800⁶⁰), ale na tych obszarach są one stosunkowo nieliczne. Można więc przypuszczać, że duże znaczenie dla upowszechnienia tego typu miało bezpośrednie oddziaływanie architektury północnych komitatów górnowęgierskich na sąsiednie obszary galicyjskie. W rejonie Preszowa, Koszyc i Humennego znajduje się bowiem szczególnie wiele murowanych cerkwi unickich w typie *Landspfarrkirche*, wzniesionych pod koniec wieku XVIII⁶¹. Od lat osiemdziesiątych biskupi lwowscy zabiegali o utworzenie metropolii halickiej i podporządkowanie jej węgierskich diecezji rytu greckiego⁶², co wpłynęło bez wątpienia na ożywienie kontaktów pomiędzy grekokatolikami po obu stronach Karpat.

Jeżeli porównamy galicyjskie cerkwie w typie *Landspfarrkirche* z najwspanialszymi dziełami unickiej architektury sakralnej, wzniesionymi na Rusi przed 1772 r., dostrzeżemy – rzecz jasna – mizери rozwiązań zapożyczonych od zaborcy. Pomysł takiego porównania jest jednak z gruntu błędny. Musimy bowiem pamiętać, że budowle na miarę lwowskiej katedry Św. Jura, cerkwi Ławry Pocajowskiej, czy choćby świątyni Bazylianów w Zahorowie stanowiły wielką rzadkość w ruskim krajobrazie.

W małych miasteczkach i wsiach najczęściej wznoszono – jak wiemy – cerkwie drewniane, a jeśli decydowano się na budowę murowanych gmachów, stosowano z reguły bardzo oszczędne schematy. Czasem były to cerkwie trójdzielne, składające się z nawy, niższego i węższego od niej sanktuarium i małego przedsionka-babińca. Zdolny architekt mógł wprowadzić ubrać ów schemat w efektowne formy – jak stało się to w przypadku cerkwi Pokrowy w Horodence – najczęściej jednak spotykamy cerkwie trójdzielne o gładkich nie zdobionych elewacjach, takie jak grupa świątyń w Ziemi Chełmskiej (cerkiew Św. Mikołaja w Chełmie, pomiędzy 1711 a 1730; cerkiew w Wojsławicach; cerkiew w Kleszowie, przed 1772)⁶³.

W licznych murowanych cerkwiach stosowano jeszcze skromniejszy schemat dwudzielny, skomponowany z niewielkiej nawy i sanktuarium. Przykładem takiego rozwiązania może być miejska cerkiew jarosławska (1717–1747)⁶⁴, która wyróżnia się lizenowymi podziałami elewacji i efektownym szczytem. W większości cerkwi dwudzielnych niemal nie stosowano detalu architektonicznego. Trzeba tu także zaznaczyć, że podobne skromne rozwiązania były stosowane powszechnie w murowanych kościołach rzymskokatolickich wznoszonych w wieku XVIII w miasteczkach i wsiach Rusi Czerwonej.

Prosty schemat cerkwi trójdzielnej lub dwudzielnej przetrwał zresztą na terenie Galicji, głównie w bardzo niewielkich wiejskich świątyniach (Zwierzyn; Żernica, 1800), choć stosowano go także w nieco okazalszych cerkwiach miejskich (Sanok, 1784 – il. 17; Czernelica, 1815)⁶⁵. Warto odnotować, że podejmowano próby jego modernizacji, zdobiąc elewacje świątyń podziałami ramowymi o układzie zaczerpniętym ewidentnie z austriackich cerkwi urzędowych (Huta Różaniecka) lub wprowadzając motywy charakterystyczne dla budownictwa sakralnego sąsiednich prowincji Cesarstwa. Przykładem takich zapożyczeń może być ożywienie fasady cerkwi przy pomocy pseudoryzalitu pokrytego poziomym boniowaniem i ujętego dwiema płycinami, spopularyzowanego za Karpatami przez Michaela Pollaka. Motyw ten znajdujemy m.in. w cerkwi w Leżajsku (1828–1832), której skromna bryła kryje efektowne ściennofilarowe wnętrza ze sklepieniami żaglastymi, charakterystyczne – jak wiemy – dla „józefińskich” projektów cerkiewnych⁶⁶.



17. Sanok, cerkiew greckokatolicka, 1784 r.

Trzeba zatem wyraźnie stwierdzić, iż na tle typowych wiejskich i małomiasteczkowych cerkwi murowanych wznoszonych w Rzeczypospolitej przed rozbiorami, oszczędny z założenia schemat „józefińskiej” cerkwi okazuje się rozwiązaniem bardzo bogatym. Widać to przede wszystkim w rozbudowaniu bryły świątyni o wieżę i ściennofilarowej aranżacji wnętrza, a czasem także w zastosowaniu sklepień żaglastych. Trudno się zatem dziwić, że chętnie nawiązywano do „urzędowych” planów zabudowując Bieszczady i Beskidy dziesiątkami stypizowanych cerkwi. Spora część owych „fabryk” była prowadzona siłami warsztatów, które tyle murowały gmachy, ile „lepiły je” bez poszanowania pionu i kąta prostego. Dla owych muratorów stypizowane, uproszczone plany, okazały się *de facto* zbyt wielkim wyzwaniem, co ukazuje chyba rzeczywistą relację pomiędzy klasą prowincjonalnej architektury cerkiewnej karpackiej części Rusi Czerwonej i walorami artystycznymi austriacko-węgierskich wzorów.

Nie należy się zatem dziwić, że galicyjscy budowniczowie opanowawszy sztukę wznoszenia cerkwi w formie *Landspfarrkirche* korzystali z niej przez ponad pół wieku, nie modyfikując w zasadzie ani układu przestrzennego, ani form stylowych wznoszonych świątyń. Adaptacja schematu *Landspfarrkirche* w Galicji może być interpretowana jako dalszy ciąg procesu okcydentalizacji architektury cerkiewnej w Rzeczypospolitej w wieku XVIII.

Schemat ten mógł być zresztą odczytywany jako ostentacyjna manifestacja przynależności świątyni do Kościoła katolickiego. Zgodnie z patentem turencyjnym cesarza Józefa II z 13 X 1781 r. świątynie akatolików (kalwinistów, luteran, prawosławnych) w monarchii habsburskiej nie powinny konkurować okazałością form z kościołami katolickimi, a przede wszystkim nie mogły mieć wież⁶⁷.

Atmosfera panująca w kościele unickim stwarzała znakomity klimat dla takich deklaracji kodowanych w formach cerkwi. Jak zauważa Stefan Zabrowarny, u progu XIX w. „duchowieństwo grekokatolickie było przeważnie (z małymi wyjątkami) zupełnie nie uświadomione w sprawach swojego obrządku, nie rozumiało jego symbolicznej treści, a w wyniku tego nie pojmowało i nie doceniało jego wartości, piękna i wzniosłości. Będącego w poniżeniu obrządku często wstydzono się, oddając przewagę łacińskiemu, w którym wychowywano młodych alumnów w seminariach”⁶⁸. Najświatlejsi duchowni zwracali wprawdzie uwagę na potrzebę określenia stosunku Kościoła do tradycji orientalnej i łacińskiej, przez całe dziesięciolecia unikano jednak jakichkolwiek reform, uważając, że lepiej zachować dalece niedoskonałą *status quo*, niż ryzykować zmiany, które mogą pchnąć grekokatolików w stronę schizmy⁶⁹. W takiej sytuacji większości duchownych nie raziły formy architektoniczne świątyni, zupełnie odmienne od cerkiewnej tradycji architektonicznej ziem ruskich, zaś stagnacja w zakresie budownictwa sakralnego mogła być wręcz uważana za zjawisko pozytywne. Prowincjonalna architektura cerkiewna w Galicji znalazła się w ten sposób na uboczu dziejów architektury europejskiej w wieku XIX, kształtowanych przez poszukiwanie odrębności narodowych i modusów stylowych wyrażających różne funkcje budowli.

Zdjęcia wykonali: P. Krasny – 15; M. Pilip – 5, J. Świdorski (IS PAN) – 8, 12; W. Wolny (IS PAN) – 6, 7, 9-11, 13, 16, 17; Prac. Repr. BJ – 1, 2.

PRZYPISY

¹ M. Lacko *Die užhoroder Union*, „Ostkirchliche Studien” IX: 1959, 1, s. 3–30; – L. Haraksim *K sociálnym a kultúrnym dejinám Ukrajincov na Slovensku do roku 1867*, Bratislava 1961; – J. Puciłowski *Kościół Wschodni na Węgrzech – geneza i stan dzisiejszy*, [w:] *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, red. R. Łużny, Lublin 1988, s. 362–368.

² I. Udvari *Перепень преходов Мукачевской греко-католической епархии 1806 года*, [w:] *Unia brzeska. Geneza, dzieje i konsekwencje w kulturze narodów słowiańskich*, red. R. Łużny, F. Ziejka, A. Kępiński, Kraków 1994, s. 162–163.

³ B. Puskás *Między Wschodem a Zachodem. Ikony z regionu Karpat z XV–XVIII wieku*, [w:] *Lemkowie w historii i kulturze Karpat*, t. II, red. J. Czajkowski, Sanok 1994, s. 279; – J. V. Timkovič *Le-topis Krásnobrodského Monastiera alebo kúsok zo slávnych dejín grékokatolíkov na Slovensku*, Prešov 1995, *passim*.

⁴ J. Weisensteiner *Die neuen Pfarren und Lokalkaplanein*, [w:] *Josephinische Pfarrgründungen in Wien* (katalog wystawy w Historisches Museum der Stadt Wien), Wien 1985, s. 61.

⁵ T. Śliwa *Kościół greckokatolicki w zaborze austriackim*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. II, Poznań 1979, s. 288–294; – H. Dylągowa *Dzieje unii brzeskiej*, Warszawa–Olsztyn 1996, s. 58–62.

⁶ B. Kumor *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772–1819)*, Kraków 1980, s. 582–618.

⁷ W. Chotkowski *Grabieże kościelne w Galicji*, cz. I, Kraków 1899, s. 58.

⁸ J. Kowalczyk *Latynizacja i okcydentalizacja architektury greckokatolickiej w XVIII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki” XXVII: 1980, s. 347–362.

⁹ I. Chodyniecki *Historja stoletcznego Królestw Galicyi i Lodomeryi miasta Lwowa od założenia jego aż do czasów terażniejszych*, Lwów 1829, s. 344, 347, 392, 393; – L. Wajgel *Rys miasta Kołomyi*, Kołomyja 1877, s. 55; – Chotkowski op. cit., passim.

¹⁰ W. Chotkowski *Redukcje monasterów bazylikańskich w Galicji*, Kraków 1922, passim.

¹¹ L. Hauser *Monografia miasta Przemyśla*, Przemyśl 1883, s. 228–229; – Г. Лакота *Дві неспомні церкви перемиські*, Перемишль 1937, s. 32–38; – F. Persowski *Przemyśl pod rządami austriackimi 1772–1918*, [w:] *Tysiąc lat Przemyśla. Zarys historyczny*, cz. II, Warszawa–Kraków 1974, s. 26–27; – J. T. Frazik *Zarys dziejów sztuki Przemyśla*, [w:] *Tysiąc lat Przemyśla...*, cz. I, Rzeszów 1976, s. 471.

¹² *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa t. III: Studia z dziejów greckokatolickiej diecezji przemyskiej*, red. S. Stępień; Przemyśl 1996, il. 4.

¹³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce (dalej KZSP). T. VIII: Województwo lubelskie*, pod red. R. Brykowskiego, E. Smulikowskiej i Z. Winiarza, z. 5: *Powiat chełmski*, opr. K. Kutrzebianka, E. Smulikowska-Rowińska, Warszawa 1968, s. 16.

¹⁴ Wiadomo, że tuż po zniszczeniu świątyni władze zdecydowały się ją odbudować (C. Kiełboń *Dzieje cerkwi unickiej p.w. Św. Mikołaja w Chełmie „Lubelszczyzna” II*: 1996, 3, s. 88–89).

¹⁵ Zob. miedzioryt T. Rakowieckiego [w:] M. Ryłło *Koronacja cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny w katedrze chełmskiej...*, Początek 1780 i anonimową litografię [w:] *Zbiór znaczniejszych budowli województwa lubelskiego*, Lublin 1836.

¹⁶ Zob. P. Krasny *Monumentalna architektura „kościółka chłopskiego”. O społecznych, prawnych i ekonomicznych przyczynach okcydentalizacji architektury cerkiewnej w Europie Środkowej w okresie baroku*, „Barok” III: 1996, 2, s. 82.

¹⁷ Лакота, op. cit., s. 33.

¹⁸ W. G. Rizzi *Die Barockisierung ehemaligen Augustiner-Eremiterkerche in Bruck/Leitha und einige Beiträge zu den Landkirchen Johann Lucas von Hildebrandts*, „Österreichisches Jahrbuch für Kunst und Denkmalpflege” XXIV: 1980, s. 40–47; – P. Voit Franz Anton Pilgram (1699–1761), Budapest 1982, s. 384–390.

¹⁹ K. Prijatelj *Barok*, [w:] *Enciklopedije Linkovnih Umjetnosti*, t. 1, red. T. Morovićić, Zagreb 1959, s. 249–250; – Д. Медаковић *Путеву српског барока*, Београд 1971, s. 59–61, 179–192, 215–226, 246–252; – P. Voit Szentendré, Budapest 1971, passim; – L. G. Beke, A. Gáspárdy *Magyarországi ortodox templomok, ikonosztázok. Válogatás*, Budapest 1984, passim; – B. Pantelić *Nationalism and Architecture. The Creation of a National Style in Serbian Architecture and Its Political Implications*, „Journal of the Society of Architectural Historians” LVI: 1997, s. 16–20.

²⁰ Л. Олекса *Історико-археологічне дослідження у Красному Броді в 1976 році*, „Vedecký Zborník Múzea Ukrajinskej Kultúry vo Svidniku” X: 1982, s. 613–623; – Timkovič, op. cit., s. 53–55.

²¹ K. Garas *A barok művészet virágzása és hanyatlása (1750–1800)*, [w:] *A magyarországi művészet a honfoglalástól a XIX. századig*, Budapest 1961, s. 436; – Voit Franz Anton Pilgram..., s. 384–385; – D. Dobrovits *Építkezés a 18. századi Magyarországon (Az uradalmak építészet)*, Budapest 1983, s. 28–39.

²² G. Kelényi *Az Építészeti Igazgatóság és a „hivatalos” építészet Magyarországon a XVIII. század végén*, [w:] *Művészet és Felvilágosodás. Művészettörténeti tanulmányok*, pod. red. A. Zádor, H. Szabolcsi, Budapest 1978, s. 129; – G. Kelényi *Zur Frage der ungarischen barocken Normal-pläne*, „Acta Historiae Artium” XXIV: 1978, s. 312–313; – Dobrovits, op. cit., passim, il. 32–37; – Ch. Benedik *Zur Geschichte der Zeichnungen hofbauamtlicher Provenienz*, [w:] *Exempla. Architekturzeichnungen der graphischen Sammlung Albertina*, Wien 1994, s. 52–54, il. 37–45.

²³ Kelényi *Az Építészeti...*, s. 129–132, il. 4, 5; – tenże *Zur Frage...*, s. 313–314, il. 1–2.

²⁴ Kelényi *Az Építészeti...*, s. 135–140; – Dobrovits, op. cit., passim; – R. Kassal-Mikula *Der josephinische Kirchenbau in Wien*, [w:] *Josephinische Pfarrgründungen...*, s. 51–53; – E. Springer *Die Josephinische Musterkirche*, [w:] *Des 18. Jahrhunderts und Österreich (w druku)*.

- ²⁵ W. Chotkowski *Historia polityczna Kościoła w Galicji za rządów Marii Teresy*, t. II, Kraków 1909, s. 136–137.
- ²⁶ J. Kropatschek *Österreichs Staatsverfassung*, t. II, Wien 1794, s. 93–94, 169.
- ²⁷ P. Voit *Der Barock in Ungarn*, Budapest 1970, s. 73–74; – Dobrovits, op. cit., passim.
- ²⁸ Kelényi *Az Epitészeti...*, s. 129–132, il. 4, 5; – Tenze *Zur Frage...*, s. 313–314, il. 1–2.
- ²⁹ Voit *Der Barock in Ungarn...*, s. 76–78; – Dobrovits, op. cit., passim.
- ³⁰ Zob. m.in. M. Kornecki *Sztuka cerkiewna na terenie diecezji tarnowskiej i jej losy po 1945 roku*, „Currenda” 1991, nr 3–4, s. 5.
- ³¹ Chotkowski *Historia polityczna...*, t. I, s. 301–305; – W. Kołbuk *Granice i sieć parafialna grekokatolickiej diecezji przemyskiej na przełomie XVIII i XIX w.*, [w:] *Polska–Ukraina...*, s. 101–113; – S. Nabywaniec *Recepcja reform kościelnych cesarza Józefa II w grekokatolickiej diecezji przemyskiej*, [w:] *Polska–Ukraina...*, s. 117–118; – Dylagowa, op. cit., s. 59.
- ³² Chotkowski *Historia polityczna...*, t. I, s. 303–304.
- ³³ Kumor, op. cit., s. 602.
- ³⁴ J. Czajkowski *Cerkwie na Podkarpaciu w XVII do XIX w. (w świetle źródeł archiwalnych)*, [w:] *Lemkowie...*, s. 35.
- ³⁵ KZSP, Seria Nowa. T. I: *Województwo krośnieńskie*, pod red. E. Śnieżyńskiej-Stolotowej i F. Stolota, z. 2: *Lesko, Sanok, Ustrzyki Dolne i okolice*, opr. E. Śnieżyńska-Stolotowa, F. Stolot oraz R. Brykowski i K. Kutrzebianka, Warszawa 1982.
- ³⁶ Świadczy o tym tablica fundacyjna zachowana w cerkwi – zob. KZSP. T. VIII, op. cit., z. 3: *Powiat biłgorajski*, opr. M. Kwiczala, K. Szczepkowska, R. Brykowski, Warszawa 1960, s. 2–3.
- ³⁷ Cyt. wg Chotkowski *Grabieże kościelne...*, s. 58.
- ³⁸ Chotkowski *Grabieże kościelne...*, s. 55–87; – Kumor, op. cit., s. 602–618; – E. Szczerbiński *Zmiany w zakresie granic administracji kościelnej dokonane na terenie archidiecezji w Lubaczowie w czasie józefińskiej „regulacji parafii” (1783–1849)*, „*Studia Lubaczoviensia*” I: 1983, s. 114–116.
- ³⁹ S. Grodziski *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772–1848*, Wrocław 1971, s. 160–161.
- ⁴⁰ В. Слободян *Церквы Василя Нагірного*, „*Вісник*” II: 1994, s. 24.
- ⁴¹ Kielboń, op. cit., s. 89, il. 3.
- ⁴² Chotkowski *Redukcje monasterów...*, s. 36.
- ⁴³ Z. Hornung Polejowski Piotr, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, Wrocław 1983, s. 292.
- ⁴⁴ J. Lepiarczyk *Wczesna działalność architektoniczna Sebastiana Sierakowskiego. Projekty barokowe (1769–1775)*, „*Zeszyty Naukowe UJ. Prace z Historii Sztuki*” IX: 1971, s. 203, il. 14, 15.
- ⁴⁵ Zob. Grodziski, op. cit., s. 160–164.
- ⁴⁶ S. Nabywaniec *Antoni Angełowicz i Michał Lewicki, pierwsi grecko-katolicycy metropolii haličko-lwowskiej*, „*Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej*” III: 1996, 3, s. 146–147; 149, 156–157.
- ⁴⁷ Dobrovits, op. cit., passim.
- ⁴⁸ Zob. m.in. Puskas *Miedzy Wschodem a Zachodem...*, s. 279, 288.
- ⁴⁹ KZSP, Seria Nowa. T. I, op. cit., z. 1: *Krosno, Dukla i okolice*, opr. E. Śnieżyńska-Stolotowa, F. Stolot oraz K. Kutrzebianka, M. Lemańska-Trepińska i J. Ross, Warszawa 1977, s. 130, il. 40; – R. Brykowski *Kolejne fazy rozwoju cerkiewnego krajobrazu na Ziemi Sanockiej i w południowej części Ziemi Przemyskiej*, [w:] *Lemkowie...*, s. 63, il. 22.
- ⁵⁰ KZSP, Seria Nowa. T. I, op. cit., z. 1, passim; – KZSP, Seria Nowa. T. I, z. 2 op. cit., passim; – T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 371; – Kornecki, op. cit., s. 5, il. 7, 8; – Brykowski *Kolejne fazy...*, s. 62, 65, 68, il. 32; – R. Brykowski *Lemkowska architektura cerkiewna*, [w:] *Lemkowie...*, il. 22, 32, s. 95–96, il. 18, 19.
- ⁵¹ М. Поташ *Пам'ятники прайшівської єпархії*, [w:] *Грекокатолицький календар на рік 1985*, Bratislava 1985, s. 71–96.
- ⁵² Brykowski *Lemkowska architektura...*, s. 82–83, 93.
- ⁵³ KZSP. T. I: *Województwo krakowskie*, pod red. J. Szablowskiego, z. 10: *Powiat nowosądecki*, opr. A. Misiąg-Bocheńska, Warszawa 1951, s. 12–14, il. 4; – Chrzanowski, Kornecki, op. cit., s. 371, il. 226 b; – Kornecki, op. cit., s. 5, il. 9.
- ⁵⁴ A. Gergelyffy *Máriapócs, „Műmlékvédelem” XXXV*: 1991, 2, s. 105–109; – B. Puskás *A máriapócsi kegytemplon és bazilita kolostor*, „*Művészettörténeti Értesítő*” 1995; 3–4, s. 169–189.
- ⁵⁵ L. Šasky *Umenie Slovenska*, Bratislava 1988, s. 548.
- ⁵⁶ KZSP, Seria Nowa. T. I, z. 2, op. cit., s. 128–129, il. 68.

⁵⁷ Kornecki, op. cit., s. 5, il. III, 10.

⁵⁸ T. S. Jaroszewski *Nurt późnobarokowy i rokokowy w architekturze polskiej doby oświecenia*, [w:] *Rokoko. Studia nad sztuką 1 połowy XVIII w. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, Warszawa 1969, s. 285–321.

⁵⁹ KZSP. T. VIII, op. cit., z. 3: *Powiat biłgorajski*, opr. M. Kwiczala, K. Szczepkowska i R. Brykowski, s. 2.

⁶⁰ KZSP. T. VIII, op. cit., z. 17: *Tomaszów Lubelski i okolice*, opr. R. Brykowski i K. Kutrzebianka, Warszawa 1982, s. 38.

⁶¹ Poram, op. cit., s. 71–96.

⁶² J. Pelesch *Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom*, t. 2, Würzburg 1881, s. 1090; – *Nabywaniec Metropoli...*, s. 141–146.

⁶³ KZSP. T. VIII, op. cit., z. 5, s. 20–22, 32–34, 65, il. 3, 8, 7, 21; – C. Kiełboń, op. cit., s. 87–88, il. 2.

⁶⁴ B. Prach *Myłoserdia Dweri. Sanktuarium maryjne w Jarosławiu*, Warszawa 1996, s. 27–29, il. 49.

⁶⁵ KZSP, Seria Nowa. T. I, z. 2, op. cit., s. 102, 159–160, il. 33–35.

⁶⁶ KZSP, Seria Nowa. T. III: *Województwo rzeszowskie*, pod red. E. Śnieżyńskiej Stolat i F. Stoluta, z. 4: *Leżajsk, Sokołów Małopolski i okolice*, opr. E. Śnieżyńska-Stolutowa, F. Stolat, Warszawa 1989, s. 84–85; – J. Półciwarteł *Ludność ukraińska w Leżajsku i w okolicy*, [w:] *Dzieje Leżajska od najdawniejszych czasów do 1944 roku*, red. K. Baczkowski, J. Półciwarteł, Leżajsk 1996, s. 493–494, il. na s. 491.

⁶⁷ Grodziski, op. cit., s. 124.

⁶⁸ S. Zabrowarny *Dzieło biskupa Jana Śmigurskiego* [w:] *Polska–Ukraina...*, s. 166.

⁶⁹ P. Nowakowski *Rozwój liturgii w Cerkwi na Ukrainie i Białorusi po Unii Brzeskiej 1596 roku*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 5–6: 1996–1997, s. 129.

GREEK-CATHOLIC (UNIATE) ARCHITECTURE IN GALICIA AFTER THE FIRST PARTITION OF THE POLISH-LITHUANIAN COMMONWEALTH

*

PIOTR KRASNY

Summary

The 1772 annexation of the Eastern lands of the Commonwealth brought a considerable number of the Greek-Catholic Ruthenians under the rule of the Austrian monarchy. The intention of the Empress Maria Theresa and the Emperor Joseph II was to remove the odium of a poor „peasants' church" from Greek-Catholicism. To this end they tried to provide the Greek-Catholics with appropriate churches, handing them over some churches of the secularised Roman-Catholic monasteries and supporting the construction of new brick temples. In the 1780s detailed regulations concerning the building of Catholic churches were issued by Joseph II. The duty to erect a Roman-Catholic or Greek-Catholic church was imposed on estate owners, where the temple was to be built. Churches in state lands were to be erected from the so-called Church funds, drawn from land estates of the Catholic Church which had been confiscated by the state. Despite the fact that the Church funds of Galicia ran out very quickly, the emperor's initiative made the land private owners begin constructing numerous brick churches instead of wooden modest ones. The Austrian authorities saw to the elaboration of typical church projects in the *Oberhofbaudirektion*; although not completely devoid of decoration, these churches were cheap in construction. The authorities advised various denominations to accept the same projects, regardless of the tradition of sacral buildings of particular confessions. Both Roman-Catholic and Greek-Catholic churches were to be one-aisle structures with a shallow presbytery and a tower on the axis of the façade. They sometimes followed motifs applied in late Baroque (pendantive vaulting, mouldings of towers „burst" by circular shields) or neo-Classicism (regular net of frame divisions, portal lintels in the form of entablature bands). Such was the form of a Greek-Catholic church in Ruski Krstur, whose design was followed many

a time in the area of Upper Hungary, as well as of the Galician church in Pielnia near Sanok. In Galicia one may come across several Greek-Catholic churches based on the plan worked out by the *Oberhofbaudirection*. Some Greek-Catholic churches in this area follow the forms of a Basilian church in the Hungarian locality of Mariapócs with its characteristic apsiolas (where a choir sang during the liturgy) which resembled domed chapels. It turns out that the annexation of some parts of the Commonwealth by Austria brought about a certain uniformity in the Greek-Catholic Church architecture on both sides of the Carpathian Mountains. The Occidentalization of forms of the Greek-Catholic architecture coincided with the process of the Latinization of the Greek-Catholic Church which was intensified around 1800. It was only in the 1880s that an attempt to return to traditional forms of architecture was undertaken, this being due to the awakened feeling of national identity among the Ukrainians.